Nr. 74. w Srodę dnia 30. Marca 1864.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY:
1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na $\frac{1}{8}$ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Londyn, 29 Marca. — Według wiadomości z Nowego Jorku z d. 19 b. m. wniosła komisya w kongresie o wypowiedzenie układu wzajemności, który zawarły Stany Zjednoczone z Kanadą.

Nowo zamianowany naczelny dowódzca jenerał Grant zamierza swą główną kwaterę przy armii potamackiej założyć, tam wojska zgromadzić i potem uderzyć na Richmond.

Hamburg, 29 Marca. — Hamburger Nachrichten donoszą z eckernfördskiej gazety, że amtmani w Ripen, Veile, Skanderborgu i Aarhuus, tudzież burmistrze miast w tych okręgach położonych, zostali oddaleni z urzędowań w skutek rozporządzenia feldmarszałka Wrangla, ponieważ nie usłuchali rozkazu wypisania liwerunków.

Berlin, 30. Marca. — Naj. Pan raczył nadać jen. konsulowi w Nowym Jorku tajn. radcy handlowemu Schmidtowi, gwiazdę do orderu orła czerwonego 2 klasy z dębowem liściem, nadkontrolerowi podatkowemu Kochowi w Karthausie, lekarzowi przy instytucie wychowania chłopców wojskowych w Annaburgu Dr. Langguthowi order orła czerwonego 4 klasy. —

Berlin, 28 Marca. — Do kolońskiej gazety piszą z Berlina: wniosek formalny podany został tu w d. 25 b. m. przez Anglią względem zawiązania konferencyi bez zawieszenia broni i podstawy. Na ten urzędowy wniosek przystały Prusy, Dania ma się dopiero oświadczyć, Anglia niewątpi o jej przychyleniu się. Ministerstwo angielskie rady sobie nie wie w owej biedzie konferencyjnej. W Frankfurcie nawet użyło pruskiego wpływu na bundestag, zanim było wiadomem przyjęcie ze strony pruskiej. Bundestag, jak sądzą, odniesie się znów do obu wielkich mocarstw niemieckich, co równać się będzie przyjęciu. Jeżeli bundestag przyjmie i duńskie przyzwolenie nadejdzie, wtenczas może przyjdzie konferencya do skutku. Trudno atoli przed sobą taić, czyli rzeczywiście konferencya wyda owoc. Przynajmniej dwa są mocarstwa, które z pewną odrazą i tylko dyplomatycznie przyrzekły przystąpić do konferencyi. Jeżeli się sprawdzi to co podają o sprzymierzu zawartem między Danią a Szwecyą, natenczas położenie zupełnie się zmieni, gdyż trudno przypuścić, ażeby Szwecya bez rady i oparcia się na innem państwie (zapewne Francyi) wchodziła w tak niebezpieczne sprzymierze i zaczekajmy więc cierpliwie do 12 Kwietnia. na który jest konferencya naznaczona.

Berlin, 29 Marca. — Wedle telegramów nadeszłych w ciągu dnia wczorajszego (ostatni wieczorem o godz. $10^1/_4$) z teatru wojny, stoczono wczoraj żwawą bitwę w skutek posunięcia się brygady Raven pod szańce düpelskie.

Gdy bowiem posterunki z brygady Raven okopały się, Duńczykowie zaczęli sypać kartaczami i granatami ze swoich szańców, przyczem ich parowiec wojenny Rolf Krake wspierał. Ze stanowisk nieprzyjacielskich wysypały się silne roje strzelców, walka ważyła się to na tę, to na ową stronę, w której wiele walczono na bagnety i kolby i była chwila, w której brygada Ravena nawet aż do stoku szańców doszła, gdzie się znajdują rościągnięte druty nakształt płotu, poczem nieprzyjaciel był znaglony cofnąć się za okopy, a w końcu bitwy nasi zajęli dawniejsze posterunki, w których się z rana okopali. Oster Düppel pali się.

Rolf Krake ugodzony kilku kulami znaglony został ustąpić. W naszym ręku pozostało 53 jeńca.

Straty są następujące: a) pułk przyboczny: 14 poległych, 25 ciężko i 28 lekko rannych, 7 niedoliczono się; podpułk. Greifenberg, porucznicy Dömming, Seckendorff, Eckardstein, Bescherer, ciężko ranni, porucznik Jasmund lekko ranny; b) pułk 18 (poznański). Lekko ranni: kapitan Schulz, porucznik Wolf, porucznik Rasper. Żołnierzy jeszcze nie obliczono. Pułk 35 stał w rezerwie i żadnych nie poniósł strat.

— Minister marynarki duńskiej ogłosił blokadę oprócz dawniejszych portów i przystani, także wyspy Fehmarn.

Szczecin, 26 Marca. — Admirał książe Adalbert przybył tu z Berlina i natychmiast udał się na pokład Grilli i popłynął na niej do Swinemünde.

Gravenstein, 28 Marca. — Posterunki nieprzyjacielskie na lewem skrzydle dziś z rana odparto za szańce.

Królestwo Polskie.

Ostsee Ztg. pisze z nad granicy polskiej pod d. 25 Marca, co następuje: ruch w prowincyi poznańskiej na wzmożenie w Królestwie powstania, który się odbył w dniu 22. bm., da się teraz bliżej oznaczyć. Rozpoczął się o godzinie 3 z rana równocześnie w powiatach nadgranicznych wrzesińskim, gnieźnieńskim i inowrocławskim, dokąd przechódzcy z innych powiatów przybyli w dniu poprzednim i rozkwaterowani zostali po 6—12 ludzi u polskich dziedziców. Największy hufiec był z powiatów średzkiego i wrzesińskiego. Ruszył o rzeczonym czasie w sredzkiem w okolicy Winnejgóry, przeszedł o 4 godz. z rana przez wieś Biechowo w powiecie wrzesińskim i pociągnął dalej w kierunku Nowejwsi, Zieleńca, gdzie odpoczął, ruszając dalej przez Sokolniki, Samarzewo ku granicy Królestwa Polskiego, którą o godz. 8 z rana w południowej stronie od ostatniej wsi przekroczył. W pochodzie rosł ten zastęp i podobno wynosił 200 ludzi, z których $^2/_3$ było piechoty a $^1/_3$ jazdy. Dowodził tym hufcem jakiś urzędnik gospodarczy z poznańskiego. W skutek forsownego i długiego marszu hufiec był znużony i udał się do boru między Słupcą i Lądkiem. Tu napadła ich Moskwa o godzinie 3 popołudniu. Dwie kompanie piesze i 60 kozaków ze Słupcy wysłano przeciw owemu hufcowi na wozach. Walka była zacięta i toczyła się przez kilka godzin. Hufiec polski został rozbity. 50 powstańców było częścią rannych, częścią zabitych, 25 ujętych, reszta ruszyła do borów kazimierskich a część schroniła się do księstwa, gdzie ich pochwytały patrole pruskie. Hufiec z powiatu gnieźnieńskiego ruszył z pod Zelniskowa, przeszedł mimo Witkowa i ruszył ku jezioru powidzkiemu leżącemu tuż nad granicą. Między Witkowem a Powidzem napotkał ten oddział patrol pruski i zabrał go poczęści. Cały hufiec liczył 100 piechoty, z tych ujęto niebawem 75 a nazajutrz 20 i do Gniezna sprowadzono. 160 karabinów i amunicya wpadły w ręce wojska. W inowrocławskiem składał się hufiec około 80 ludzi, połowa pieszych i połowa konnych. Ruszył z okolicy Markowic i został zatrzymany nad Gopłem przez dwa patrole pruskie. 50 przechodzców zazaz ujęto a 15 w dniu następnym. Z bronią i amunicyą sprowadzono ich do Inowrocławia. Broń była upakowana w 9 skrzyniach, proch w 6 sądkach. Oprócz tego zabrało wojsko 60 karabinów, 20 pałaszy i mnóstwo pik, kos i inny rynsztunek wojenny.

Pogłoski o niebezpieczeństwie grożącem istnieniu szkoły głownej zaczynają znowu przycichać, a rektor Mianowski zaprasza publicznie ludzi fachowych do objęcia wakujących jeszcze katedr, mianowicie zaś:

1) W wydziale prawa i administracyi: ekonomi politycznej, nauki o finansach i statystyki.
2) W wydziale lekarskim: chemii lekarskiej.
3) W wydziale filologiczno-historycznym: historyi polskiej, historyi literatury polskiej, historyi literatury powszechnej, gramatyki porównawczej języków indoeuropejskich.
4) W wydziale matematyczno-fizycznym: czystej matematyki, mechaniki teoretycznej i praktycznej, miernictwa i geodezyi, technologii — z częścią chemii ogólnej a mianowicie nieorganicznej.

Tymczasem ucisk bez granic trwa w całem Królestwie, a coraz to świeższe ofiary giną od kuli albo na szubienicy. Dz. Powsz. ogłasza znowu śmierć przez rozstrzelanie d. 5 Marca w Wieluniu b. porucznika inżynieryi moskiewskiej Bronisława Domańskiego, za czynny udział w powstaniu i pobyt w oddziale jen. Taczanowskiego, gdzie się niejednokrotnie odznaczył walecznością.

Kalisz, 10 Marca. — Dz. Powsz. twierdzi, że władza wojskowa natrafiła na ślad mordercy burmistrza miasta Tuliszkowa w powiecie konińskim, Grzymińskiego, skutkiem czego aresztowano Piotra Skibińskiego, Stanisława Olkiewicza, Klimińskiego, Desaura, księdza Królikowskiego i ekonoma Jaźnickiego, podejrzanych przez Moskwę o spółudział lub posiadających wiadomość o tym wypadku.

Z Dziśnieńskiego, 18 Lutego. — Po rozbiciu oddziału Dmochowskiego pod Poruczem siła powstańcza dla nieszczęśliwej pozycyi i znacznego oddalenia od granicy pozbawiona prawie zupełnie amunicyi i środków wojennych, nie mogła się tak rozwinąć, by skutecznie wystą-

pić przeciw 4000 Moskali, będących w naszym powiecie. Uwijały się wprawdzie oddziałki i ścierały się z Moskwą, jak pod Szarkowszczyzną, ale do znaczniejszej walki nie przyszło. Tymczasem Moskwa niszczyła i paliła cały powiat. Zrujnowano Sadulin, wieś należącą do W. Łopacińskiego i Jud.... majętność Wacława Łopususkiego, którego zasłano do Dzerdynia bez jawnej winy i sądu. Skonfiskowano majątek Chwaszkow p. Pudwińskiej, choć przy ścisłej rewizyi nic kompromitującego nie znaleziono. Przy tej sposobności odznaczył się brutalstwem i niegodziwem postępowaniem oficer Litwinów, który sam się chwalił, że szukał papierów pod bielizną młodej p. Pudwińskiej. Inwentarz i wszelkie ruchomości zabrano, zboże sprzedano na połui zostawiono zupełnie zniszczony majątek. Moskiewski urzędnik Szczedrzycki, który już kilkadziesiąt tysięcy funduszu zrobił, zmawiał się z innymi Moskalami, i nie dopuszczając publicznej licytacyi, kupował za cenę o 20 razy niższą dużo wartujących rzeczy.

Następnie nałożono na nasz powiat wycieńrzony rabunkiem i sekwestrami, kontrybucyą po 10 ptc., a na dowód, jak Moskale liczą procenta, należy wspomnieć, że majątek Hołubicze przedany z licytacyi za 12,000 rubli, opłacić musiał kontrybucyi 2400 rubli. Staremu Januszkiewiczowi sprzedano ostatnie konie i krowy, tak, iż starzec został bez środków do życia i utrzymania gospodarstwa. W Kuksinie sprzedano za 50 kop. kopę żyta, po 3 ruble krowy, owce po 50 kop. itd. Na Litowszczyznę napadła Moskwa w nocy i zrabowała wszystkie ruchomości; kapitan Rawłuszkiewicz, dowódzca tej wyprawy, kupił powozowe konie po 10 rubli, i wszystko zabierać kazał, a czegoby nie można wziąć, zniszczyć.

Że Moskwie nie chodzi o zniszczenie nieprzychylnych jej Polaków, ale w ogóle o spustoszenie kraju, i jak bezprawnie i samowładnie sobie w tem postępuje, dowodzi następujący fakt: na majątek Romera, służącego w moskiewskiem wojsku, nałożono w jego nieobecności kontrybucyą; brat jego udał się do naczelnika wojennego Bielawskiego, prosząc o czas skomunikowania się z bratem, na co Bielawski nietylko się zgodził, ale przyrzekł uwolnić Romera zupełnie od opłacenia. Wbrew temu przyrzeczeniu wysłał w 24 godziny porucznika Karolkowa z wojskiem, aby zniszczyć piękną wieś Romera.

Takie postępowanie doprowadziło cały powiat do ubóstwa i nędzy, ale Moskwa uważała, że jeszcze nie dosyć nas przygniotła, wymyśliła więc niby na utrzymanie straży moskiewskiej nowy haracz wynoszący $^{6}/_{10}$ pierwszej kontrybucyi, część pieniędzmi, część zbożem, które na kilka punktów zwieść kazano; kto o kilka mil przywiózł zboże, żądano pieniędzy od niego, tak, iż za bezcen trzeba było pozbyć się zboża. Przez to wszystko przebija się najjawniej tendencya, przywieść majątki szlacheckie do upadku, aby się jak najtańszym kosztem dostały w ręce moskiewskie.

Na miejscu Polaków wysłanych w głąb Rosyi, urzędują już z Moskwy sprowadzeni urzędnicy; szkółki katolickie zwinięte zostały, katolickie dzieci muszą od popów naukę przyjmować; religią i język nasz koniecznie chcą usunąć. Za najmniejszym pozorem, a zwykle nawet bez pozoru aresztują i nakładają kontrybucye; obecnie aresztowano około 100 osób, w liczbie których kilkunastu chłopów i żydów się znajduje; dotąd niewiadomo, czego od nich chcą i co z nimi zrobią. Kilka tych faktów słabo tylko przedstawia stan naszego powiatu; żeby pojąć nasze położenie, trzeba być między nami, trzeba widzieć ten rozbój codzień powtarzany i być dotkniętym tą nędzą, w której my żyjemy.

Warszawa, 26 Marca. — Dla powszechnej wiadomości i zastósowania się w razie potrzeby, załącza się wypis z instrukcyi dodatkowej naczelników wojennych w Królestwie, oraz z oddzielnych rozporządzeń namiestnika Królestwa o sposobie udzielania paszportów i wszelkiego rodzaju legitymacyi.

1) Paszporta do cesarstwa, z wyjątkiem stolic Petersburga i Moskwy i ich gubernii, mają być udzielane przez gubernatorów cywilnych, za zgodą i z decyzyi naczelników głównych i zostających na prawach głównych oddziałów.

2) Udzielanie takichże paszportów mieszkańcom miasta Warszawy pozostawia się, jak było dotąd, oberpolicmajstrowi tegoż miasta, zarząd którego podległy jesi jenerał policmajstrowi.

3) Paszporta do stolic Petersburga i Moskwy i do ich gubernii, mają być udzielane przez jenerał policmajstra.

4) Legitymacye na krótko czasowe i dłuższe wydalenia się w granicach Królestwa obywateli, gospodarzy rolnych, duchowieństwa, starozakonnych i innego stanu osób, udzielane być mają przez naczelników wojennych, powiatowych, według nowo wydanej formy.

Sposób udzielania tych legitymacyi jest następujący:

a. Ktokolwiek życzy sobie mieć powyższą legitymacyę, winien jest osobiście stawić się do naczelnika wojennego.

b. Obywatele mając prawo mieszkać w swoich powiatowych miastach i własnych majątkach, dla dostania się do naczelnikików wojennych, winni są listownie prosić o pozwolenie, po otrzymaniu którego mają stawić się osobiście i złożyć swoje legitymacyjne książeczki.

c. Tymże przepisom ulegają osoby innego stanu. Co się zaś tyczy włościan, to takowi dla otrzymania legitymacyi na wydalenie się za granicę powiatu, stawić się mają do naczelnika wojennego powiatu z legitymacyjnemi książeczkami.

d. Urzędnicy cywilni, inżynierowie komunikacyi, lekarze powiatowi, budowniczowie, podleśni, rewizorowie skarbowi, urzędnicy do szczególnych poruczeń, sądowi dla prowadzenia śledztw i wszelkich innych władz, otrzymawszy delegacyę od swej władzy, reskrypta w tym przedmiocie składają naczelnikom wojennym powiatowym, którzy obowiązani są udzielać im legitymacye na wolne przejazdy do tych miejsc, dokąd są wydelegowani.

podp. Jenerał policmajster, Trepow. D. Powsz.

— Z Bożej łaski, My Aleksander II., cesarz i samowładca wszech Rosyi, król polski, wielki książe finlandzki etc.

Objawiamy wszystkim Naszym wiernym poddanym w Królestwie Polskiem:

W zamiarze ostatecznego urządzenia włościan, ukazem Naszym w dniu dzisiejszym podpisanym, zatwierdziliśmy prawo nabycia przez nich na zupełną wolność gruntów, które oni dotąd posiadali i oswobodziliśmy ich od wszelkich powinności an rzecz dziedziców.

Lecz dla zapewnienia też dziedzicom słusznego wynagrodzenia za grunta, przeszłe na własność włościan, uznaliśmy potrzebnem wskazać jednocześnie zasady, na jakich dziedzice, według oszacowania zniesionych powinności włościańskich, wynagrodzeni być mają ze Skarbu Królestwa osobnemi kredytowemi papierami rządowemi.

Od samych już przeto dziedziców zależeć będzie przyspieszenie wydania im rzeczonego wynagrodzenia i stanowcze ustalenie jego wysokości. Cel ten może być przez nich niewątpliwie osiągnięty, jeśli tylko korzystając z boleśnego doświadczenia przeszłości skierują usiłowania swoje do uspokojenia umysłów i uśmierzenia zaburzeń, przy ktorych utrwalenie publicznego, jako też prywatnego kredytu, staje się niemożliwem. Rozsądne w tym względzie współdziałanie ich w widokach rządu samym właścicielom ziemskim największe przyniesie korzyści, albowiem przysposobi podstawę do szybkiego rozwoju pomyślności materyalnej kraju i przyspieszy zagojenie tak okrutnie zadanych mu ran przez powstanie.

Uznawszy zatem potrzebę urządzenia czasowej komisyi likwidacyjnej, postanowiliśmy i stanowiemy:

Artykuł 1. Dla operacyi finansowych, w celu wynagrodzenia dziedziców w moc artykułu 3. Ukazu o urządzeniu włościan z dnia 2 Marca 1864 r. ustanawia się w Królestwie Polskiem czasowo komisya likwidacyjna.

Art. 2. Komisya likwidacyjna składać się ma z prezesa i trzech członków.

Prezes komisyi za najwyższym ukazem na przedstawienie Namiestnika w Królestwie mianowanym zostanie.

Członków komisyi likwidacyjnej mianuje urządzający komitet w Królestwie, na przedstawienie prezesa rzeczonej komisyi. Tymże porządkiem wyznaczony zostanie jeden z trzech członków zastępcą prezesa na przypadek jego nieobecności.

Art. 3. Czynności komisyi likwidacyjnej roztrząsa i decyduje komplet komisyi kolegialnie. Dla ważności decyzyi obecność najmniej 3 członków na posiedzeniu komisyi jest potrzebną. W razie równości zdań głos prezesa roztrzyga.

Art. 4. Przy komisyi likwidacyjnej będzie kancelarya. Skład kancelaryi i porządek odbywania w niej czynności urządzający komitet przepisze, na przedstawienie prezesa komisyi likwidacyjnej.

Art. 5. Na komisyę likwidacyjną wkłada się przygotowanie i wydawanie komu należeć będzie listów likwidacyjnych niniejszym ukazem ustanowionych; jako też rozporządzenie wypłaty procentów i samego umorzenia rzeczonych listów na zasadzie niżej wymienionych przepisów.

Art. 6. Wyższy nadzór nad czynnościami komisyi likwidacyjnej urządzającemu komitetowi poruczonym zostaje.

Art. 7. Na komisyę umorzenia długu Królestwa Polskiego wkłada się: sprawdzanie rachunków, doglądanie obrotu wpływów do rozporządzenia komisyi likwidacyjnej oddanych, nadzór nad przysposobieniem listów likwidacyjnych i kuponów, oraz nad zniszczeniem listów spłaconych. W szczególności zaś, na komisyę umorzenia długu Królestwa wkłada się obowiązek ścisłego przestrzegania legalności emisyi przez komisyę likwidacyjną listów likwidacyjnych.

Art. 8. Dwa razy na rok, w oznaczone przez urządzający komitet termina, komisya likwidacyjna, na publicznem posiedzeniu, w obec komisyi umorzenia długu krajowego i pod przewodnictwem dyrektora głównego skarbu, składać będzie sprawozdanie z czynności swoich, które drukiem do powszechej wiadomości podanem będzie. W tymże czasie spalone będą wyjęte z obiegu listy likwidacyjne i kupony.

Art. 9. W miarę zmniejszania się czynności komisyi likwidacyjnej w przedmiocie wydawania i umarzania listów likwidacyjnych, stósowna zmiana w jej urządzeniu, za oddzielnemi rozporządzeniami ma być dopełnioną, a z czasem i sama komisya być może zwiniętą z włożeniem obowiązków jej na inną odpowiedzialną władzę.

I. O funduszach komisyi likwidacyjnej.

Art. 10. Na potrzeby operacyi likwidacyjnej, skarb Królestwa wnosić ma corocznie:

1) Przez lat 42 corocznie sumę wyrównywającą każdorocznemu procentowi 5 proc. od całej likwidowanej należytości, na zasadzie art. 26, 31 i 33, jako wynagrodzenie dziedziców dóbr za zniesione powinności włościan (art. 14) ustanowionej; i

2) Fundusze na zaprowadzenie, pomieszczenie i utrzymanie komisyi likwidacyjnej; na sporządzenie listów likwidacyjnych i kuponów na inne niezbędne wydatki, w ilości, jaka na posiedzeniu urządzającego komitetu w połączeniu z radą administracyjną, ustanowioną zostanie.

Art. 11. Na pokrycie wydatków, przez skarb ponieść się mających, na wynagrodzenie dziedziców za zniesione powinności włościańskie, w skutek przejścia na własność włościan gruntów temi powinnościami obciążonych, oprócz podatku gruntowego z osad włościańskich, art. 2 ukazu z dnia 2 Marca 1864 r. o urządzeniu włościan ustanowionego, przeznaczają się: 1) Podwyżka istniejących obecnie podatków stałych z wszelkich innych nieruchomości w Królestwie; 2) Cały osiągnięty dochód propinacyjny na przestrzeni gruntów obecnie na własność przez włościan nabytych, aż po ostateczny termin spłacenia dziedzicom wszystkich wylikwidowanych należności. Prócz tego, na tenże cel, sprzedaną być ma taka część należących do skarbu Królestwa Polskiego ró-

żnych nieruchomości, jako to: gruntów, lasów, zakładów i kopalń węgla kamiennego, jaka okaże się potrzebną. Urządzający komitet w Królestwie obowiązanym jest przedstawić w jak najkrótszym czasie, do najwyższego zatwierdzenia, szczegółowo wnioski swoje tak w przedmiocie podwyższenia wspomnionych podatków stałych, jako też względem porządku ściągania na skarb dochodu propinacyjnego na gruntach włościańskich i co do przedaży nieruchomości skarbowych; a po zatwierdzeniu takowych wniosków, natychmiast do ich wykonania przystąpi, za pośrednictwem dyrektora głównego skarbu, pod bezpośrednim swoim nadzorem.

Art. 12. Oprócz wymienionych w art. 11 źródeł dochodu, na zasilenie funduszu umorzenia listów likwidacyjnych (art. 53) i na nieprzewidziane potrzeby likwidacyjnej operacyi przeznaczają się: a) wszelkie kary egzekucyjne, z mocy art. 37 ukazu z dnia 2. Marca 1864 r. o urządzeniu włościan wpływające; b) należności za kupony listów likwidacyjnych z powodu przedawnienia, w moc art. 58 niniejszych przepisów przez komisyę likwidacyjną niezapłacone; c) Procenta od sum wyżej wymienionych narosłe i wszelkie przypadkowe z operacyi likwidacyjnej dochody.

Art. 13. Regularna wypłata procentów od listów likwidacyjnych, przez komisyę likwidacyjną wypuszczonych, jak niemniej, każdoroczne nieustające umorzenie tych listów przynajmniej w ilości art. 53 tego ukazu wskazanej i ostateczne umorzenie wszystkich wypuszczonych listów likwidacyjnych w oznaczonym na to terminie, na wszystkich dochodach i na całym majątku Królestwa Polskiego zabezpieczone zostają.

II. Wysokość wynagrodzenia dziedziców i sposób jej ustanowienia.

Art. 14. Za powinności włościan art. 2. Ukazu z d. 2 Marca 1864 r. o urządzeniu włościan zniesione, w skutek przejścia na własność włościan gruntów temi powinnościami obciążonych, dziedzice dóbr prywatnych, instytutowych i najmiłościwiej rozdawanych (majoratskich), otrzymają od rządu wynagrodzenie listami likwidacyjnemi, według oszacowania zdjętych z włościan powinności, według zasad art. 16. do 32. Wyjątki od tej ogólnej zasady obejmuje art. 15.

Art. 15. Nie podlegają oszacowaniu niżej wymienione znoszące się bez wynagrodzenia dziedziców powinności włościańskie: 1) drobne daniny (kapłonów, gęsi, kur, jajek, grzybów, płótna i t. p.); 2) wszelkiego rodzaju darmochy i przymusowe najmy, chociażby nawet powinności tego rodzaju oparte były na kontraktach zawartych przed ogłoszeniem Ukazu z d. 7 Czerwca 1846 i chociażby termin tych kontraktów jeszcze nie upłynął; 3) opłaty znane pod nazwiskiem laudemium i dodatkowego grosza dziedzica, o których w art. 26 ukazu z dn. 2 Marca 1864 o urządzeniu włościan jest mowa.

Art. 16. Dla oszacowania ulegających wynagrodzeniu powinności wszystkie osady włościan na dwa rzędy się rozdzielają. Do pierwszego rzędu należeć mają wszystkie takie osady, z których odrabiano bez względu na jej wysokość tygodniową pańszczyznę, ilością dni oznaczoną, lub z których płacono ustanowiony w zamian za tygodniową pańszczyznę, okup. Do drugiego rzędu zaliczają się wszystkie inne osady, z których ani tygodniowej pańszczyzny ilością dni określonej nie odrabiano, ani żadnego w zamian tygodniowej pańszczyzny nie opłacono okupu.

Art. 17. W osadach 1. rzędu oszacowanie powinności na następujących odbędzie się zasadach.

a) jeśli z osady odrabiano samą tylko tygodniową pańszczyznę, albo tygodniową pańszczyznę z dodatkowemi dniami roboczemi, ale bez żadnego czynszu i bez osepu, albo też tygodniową pańszczyznę z przydatkiem powinności w art. 15 wyszczególnionych, to wszystkie dni robocze z osady odrabiane zamieniają się na pieniądze w szacunku ustanowionym dla prawnego okupu i wyłożonym w osobnym aneksie pod lit. A. Otrzymana tym sposobem summa przyjmuje się za wartość przywiązanych do osady powinności;

b) jeśli z osady płacono w zamian za pańszczyznę tygodniową czysty prawny okup bez dodatkowych dni roboczych, lub czynszu, lub osepu, lub też jeśli płacono prawny okup z dodatkiem powinności w art. 15 wymienionych, to cyfra okupu przyjmuje się za wartość przywiązanych do osady powinności;

c) jeśli oprócz tygodniowej pańszczyzny lub prawnego okupu za tygodniową pańszczyznę jeszcze czynsz z osady płacono, lub dawano osep (żytem, jęczmieniem, owsem i t. p.), lub jeśli odbywano roboty na sztukę, to jest, ilością dni nie określone, a tylko w niejednostajnych od woli dziedziców zawisłych terminach odrabiano, (jak na przykład: wyrąbanie i zwiezienie pewnej ilości drzewa, wykoszenie pewnej przestrzeni łąk i t. p.), to dla ustanowienia wysokości wszystkich przywiążanych do osady powinności, do cyfry prawnego okupu za tygodniową pańszczyznę, podaje się czynsz z osady spadający, oraz wartość osepu i roboty na sztukę. Oszacowanie osepu według tabeli cen normalnych na zboże po powiatach i okręgach Królestwa w aneksie lit. B. wyszczególnionych nastąpi. Co się zaś tyczy oszacowania roboty na sztukę, to przedewszystkiem obliczyć należy, ile zwykle potrzebowano do niej dni sprzężajnych i pieszych, a następnie zamienić tak otrzymane dni na pieniądze, według szacunku ustanowionego do prawnego okupu.

Art. 18. Z otrzymanego na zasadzie art. 17go oszacowania powinności z osad 1go rzędu wytrąca się jedna trzecia część. Pozostałe dwie trzecie części stanowią powinność do wynagrodzenia, jeśli tylko $^2/_3$ części nie przenoszą najwyższego normalnego dochodu z morga, art. 21 ustanowionego.

Art. 19. Oszacowanie powinności z osad drugiego rzędu ma się odbywać następującym sposobem:

a) jeśli z osady płacono czysty czynsz bez wszelkich innych powinności, lub czynsz z dodatkiem powinności w art. 15 objętych, to czynsz takowy przyjmuje się za wartość przywiązanych do osady powinności;

b) jeśli z osady dawany był osep bez wszelkich innych powinności lub z dodatkiem powinności art. 15 objętych, to wartość powinności ustanawia się zamianą osepu na pieniądze na zasadzie art. 17;

c) jeśli z osady płacono czynsz i oprócz tego osep, lub jeśli odrabiano dodatkowe dni robocze, lub odbywano inne jakie roboty na sztukę, to celem obliczenia cyfry wszystkich tych powinności, do cyfry czynszu dodawana będzie wartość osepu, dni roboczych i roboty na sztukę. W takim razie dni robocze oceniają się na pieniądze po cenach ustanowionych dla prawnego okupu, a osep i robota na sztukę na zasadach art. 17go wskazanych. (Dalszy ciąg nastąpi.)

Francya.

Paryż, 27 Marca. — Mówią, że jenerał Frossard jedzie w misyi do Sztokolmu i Kopenhagi. Książe Napoleon wyjechał do Holandyi. Innych wiadomości niemasz, któreby zasługiwały na uwagę. Napoleon III. wciąż balansuje i odgrywa rolę bardzo lojalnego człowieka. Przynajmniej dotąd zachował się lojalnie, mimo wybryku w d. 5 Listopada.

— Vital-Dubray, znany rzeźbiarz francuski, wykończył był niedawno model z gliny do posągu konnego »Napoleona I.« przez M. Rouen zamówionego. Znawcy i komitet, czuwający nad wykonaniem posągu, oglądali już w pracowni ten model i oddawali zasłużone pochwały. Artysta jednak za nim przystąpił do wykonania posągu, chciał wzór jeszcze prefektowi departamentu przedstawić, lecz gdy ten przybył, sztaba żelazna potrzymująca model pękła, jeździec i koń, zwaliły się i zamieniły w kupę gliny, i owoc długiej pracy mistrza, w jednej chwili wniwecz obrócony został. Jakkolwiek p. Dubray, wielką przez to poniósł strntę, nie upadł przecież na duchu i w dwa dni do odtworzenia nowego zabrał się wzoru.

Anglia.

Londyn, 26 Marca. — Torysi pracują teraz nad zwaleniem ministerstwa Palmerstona i chcą poruszyć sprawę Mazziniego kompromitującą wigów i sprawę duńską, która zagręzła w konferencyach. Wątpią atoli, czyli torysom się uda zwalić Palmerstona, chociaż intrygują na spółkę z dworem tuileryjskim, przyrzekają rzeczy takie, których doszedłszy do steru rządu, dotrzymać ani szczerze myślą, ani mogą.

Galicya.

Kraków, 25. Marca. — Magistrat tutejszy ogłasza, iż gdy wielu popisowych z lat 1843, 1842 i 1841 niestawiło się na oznaczony termin, przeto wzywa się ich, aby w d. 29 b. m to jest we wtorek rano o godzinie 9 stawili się przed komisyą poborową w domu pod L. 6 przy ulicy Lubicz na Wesołej (naprzeciw pałacu hr. Moszyńskiego), w przeciwnym bowiem razie narażą się na przykre następstwa prawem przepisane. Zarazem stawić się tam mają popisowi z lat dawniejszych 1840 i 1842.

Turcya.

Wczoraj brzybyła do Tryestu poczta z Konstantynopola i Aten, i przywiozła wiadomości ztamtąd z 19go b. m. W Anapie oczekują 6000 wychodzców czerkieskich. Z 10,000 Czerkiesów będących w Trebizondzie, już 3000 wymarło na choroby zaraźliwe. Z Bagdadu donoszą, że powstanie Mutesików przybiera rozleglejsze rozmiary. Namik pasza, gubernator

Węgierski »Hon« donosi z Carogrodu, że Tnrcya zbroi się. Koszary przy Tophane zapełnione są działami, wojsko posiada już nową strzelbę gwintowaną, poczęści z Anglii, poczęści z Austryi sprowadzoną. Redyfy albo zwołane, albo już gotowe stoją pod bronią. Omer pasza ma być wodzem armii rumelijskiej. Derwisz pasza dowodzić ma w Azyi.

Kronika miejscowa.

Z Trzemeszeńskiego 23 Marca. — W naszej okolicy zaprowadzono nową formę rewizyi i tak d. 22 b. m. o 9 godz. wieczorem otoczono równocześnie wieś Smolary, Kunogrzedy i Ławki, przyczem żołnierze szczelnie byli roztawieni przez całą noc, tak że się nikt nie mógł przedostać za kordon. To też nikogo ze wsi nie chciano wypuścić; dopiero o 8 rano żandarmi przysłani zostali z rozkazami z Trzemeszna, aby być przytomnymi rewizyl, która mimo nadzwyczajnych wysileń w przeszukiwaniu niczego nie odkryła. Po odejściu dopiero tego zastępu ludzie mogli się do roboty w pole udać, żołnierze stali 11 godzin na warcie. Jest to siódma bezskuteczna tutaj rewizya. D. P.

Miłosław 24 Marca. — Po odbytej dziś wieczór ścisłej rewizyi przez pana radzcę ziemiańskiego, komisarza obwodowego i żandarma, aresztowano pana Rycharskiego Walentego i odwieziono zaraz do Wrześni.

Z Kościańskiego 25 Marca. — Z polecenia p. Madaja landrata kościańskiego przyjechał do Piotrkowic pod Czempiniem d. 24 Marca komisarz obwodowy z Czempinia w asystencyi wachmistrza, 2 żandarmów i 2 urzędników policyjnych, po ścisłem zrewidowaniu dworu, budynków gospodarczych, parku, inspektów i t. d., gdzie 5 godzin rewidowano i naturalnie nic nie znaleziono prawem zabronionego, wzięto niektóre osoby do protokułu. Zdaje się, iż zaszła jakaś fałszywa denuncyacya, o które dziś nie trudno. D. P.

Z Obornickiego. — W środę dnia 23 b. m. o godzinie 1szej po południu przyjechał do Rożnowa wachmistrz Ziemann z dwoma jeszcze żandarmami przed dwór, wzywając p. Stanisława Baranowskiego, aby z nim jechał do należącej do Rożnowa wioski Marszewiec, gdzie się w jego przytomności odbyć miała rewizya. Podczas gdy zaprzęgano, wypytywał się i szukał wachmistrz jakiegoś obcego pana i przeszedł wszystkie pokoje przy tej sposobności. Już wreszcie miał wyjeżdżać, gdy nagle powrócił, wiedziony nowem natchnieniem i rewidował w oficynie, w domu na górze, szukał w szafach i kufrach. Szukanie było daremne, nikogo nie znaleziono, bo nikogo w domu nie było. Na Marszewcu odbyła się także ścisła rewizya w domu, na górze, w sklepie, na spichrzu, w stajni i we wozowni. Otwierano szafy, biórko, kanapy, kufry, zaglądano w komin i do beczek z kapustą. Szukano jakichś przy-

borów wojskowych i siodeł, których nie znaleziono, bo ich nie było i półtrzeciogodzinna rewizya była bezskuteczną. Odjeżdżając zabrali żandarmi ze sobą do Obornik 14letniego chłopyszka ekonoma p. Rabach, którego po kilkogodzinnem trzymaniu i badaniu w landraturze puszczono. Odbyte rewizye i poszukiwania nastąpiły w skutek denuncyacyi chłopaka stajennego Walentego Siebierg, który sam ze służby samowolnie się oddalił i którego komisarz obwodowy przez swego woźnego poszukuje, aby go napowrót do służby odprowadzić. P. B. zrobi zażalenie do radzcy ziemiańskiego o nieprawnie, bez piśmiennego upoważnienia, którego p. B. żądał, odbytą rewizyą przez wachmistrza Ziemann, o brutalne wyrażenia się tegoż, o odgrażania p. B., że ją aresztować będzie i do Rogoźna odstawi, o nieprawne aresztowanie synka ekonoma, również i o odebrany list na drodze chłopakowi, którego p. B. do swego sąsiada S. posyłał. Ciekawi jesteśmy rezultatu. D. P.

Wiadomości literackie.

Warszawa. — Nakładem i drukiem S. Orgelbranda wyszedł 141 zeszyt »Encyklopedyi Powszechnej«, który między innemi zawiera następujące artykuły: Kunegunda śta, żona Bolesława wstydliwego; Kunica; Kuparenko (Jordaki); Kurbski Andrzej książę; Kurcz; Kurdwanowski Jakób biskup płocki; Kurdwanowski Jan-Franciszek, sufragan warmiński; Kurdystan; Kurlandia; Kurlandzka Gubernia; Kuropatnicki Ewaryst Andrzej, kasztelan bełzki; Kurów miasto w Lubelskiem; Kurowscy; Kurozwęcki Zawisza, biskup krakowski; Kurozwęki miasto w Stopnickiem; Kurpie; Kurpiński Karól; Kurs; Kursk; Kurska Gubernia; Kurski Maciej-Marjan, biskup bakoński; Kuśnierstwo; Kustosz koronny; Kutaiska Gubernia; Kutno; Kutorga Stefan naturalista; Kutorga Michał autor i profesor; Kutuzow; Kwakry; Kwalifikacyjne dyecezye; Kwarantanna; Kwas i. t. d.

— Wyszedł Nr. 10 »Gazety Rólniczej«, który zawiera następujące artykuły; Studnia artezyjska wywiercona w Ciechocinku w 1861 r. (z ryciną), piśmiennictwo rólnicze: Ocena rozprawy pod tyt: »Dla czego gospodarstwa nasze nie procentują«, napisanej przez Witolda Herodyńskiego, uskutecznił A. K. Stelmasiewicz. Maneże pociągowe, przez Nepomucena Rolbieckiego. O rasach bydła rogatego (dokończenie), przez Zygmunta Gawareckiego. Korrespondencye gospodarskie: z Litwy, przez Józefa Bańkowskiego, i z Belgii przez Aleksandra Jelskiego. Nowiny gospodarskie

— Nr. 155 »Przyjaciela dzieci«, wyszedł z druku i zawiera: Krzyżacy, przez L. Rogalskiego (c. d.) (z drzewo: rysun: Gersona); Szlachetność i wdzięczność, powieść, przez Józefa z Mazowsza, (z 2ma drzew:).

— Nr. 12 »Tygodnika mód«, wyszedł z druku i zawiera: Pomysły do historyi o posłannictwach społeczeństw ludzkich: Triolety Seweryna Zaleskiego: I. Łzy; II. Tęskna piosenka; Nowości zagraniczne; Opis ryciny; Jan Halifax (dalszy ciąg).

— Nr. 12 »Czytelni Niedzielnej«, wyszedł z druku i zawiera: Albo to prawda! (obrazek z rzeczywistości). Piotr Gruzlak, czyli o zachowaniu się w świątyniach pańskich. Wyrok (wiersz). Różności: Mądra odpowiedź chłopa. Sposób aby mieć zawsze świeże masło.

— Nr. 12 »Kmiotka« wyszedł z druku i zawiera: opowiadanie pod dębem, I. wiadomości o odkryciu Ameryki (d. c.); Babskie leki; Nie gardź stanem wieśniaczym; Od wydawcy.

Przybyli do Poznania dnia 28. Marca.

POD CZARNYM ORŁEM: Kleparski z Miłosławia.
HOTEL BERLINSKI: Fischer z Broniszewic, Bentheim z Łodzi.
EICHENER BORN: Sachs z Jeruzalem, Warmbrunn z Koła.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Hebdmann z Smigla ulica Berlinska 13.
HOTEL BERLINSKI: Loeper z Stölitz, Löwisohn z Berlina, Obrzyck z Wrocławia.
KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Guttmann i Cohn z Grodziska, Wolfsohn z Wielenia, Kochheim z Szczecina, Prinz z Wągrówca, Wollenberg i Sulke z Gniezna, Zepla i Besas z Wrocławia, Raphael z Lwówka, Witte z Puszczykowa, Herrmann z Budzinia.
EICHENER BORN: Bischof z Szmigla, Kempe ze Skarboszewa, Lewin z Broyca, Zippert, Cohn i Mendelsohn z Gniezna.

Z dnia 29. Marca.

AZAR: Kornatowski z Pozarowa, Budziszewski z Grąbkowa.
BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Gerike z Drezna, Kleinfetter z Kitzingen, Oehne z Magdeburga, Knips i de la Raparlie z Frankfurtu n. M., Jagelki z Hamburga, v. Reichenberg z Stargardu, Klawitter z Nieżychowa, Bischoff z Kłotki.
MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: v. Witzleben i v. Gregor z Wrześni, Rollain z Gowarzewa, Opitz z Łowęcina, Sasse z Nowejwsi, Lehmann z Krężół, Verdan z Neuchatel, Grossler z Dessau, Schürgen z Nissy, Mehlisch z Berlina, Vischer z Hamburga, Rosenthal z Wrocławia.
HOTEL DU NORD: hr. Miączyński z Pawłowa.
HOTEL BERLINSKI: Plüddemann z Gniezna, Weidt z Kostuczyna.
POD CZARNYM ORŁEM: Suchorzewscy z Tarnowa, Mudrak z Markowic.
HOTEL PARYSKI: Czapski z Budzisławia.
KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Stefański z Rogoźna, Glückmann z Mosiny, Mirels z Wrześni, Fürst z Smigla, Salinger z Stęszewa.
HOTEL EICHBORNA: Bochlig z Jarocina, Landek z Wągrówca, Beatus i Baumgarten z Konina, Weber z Głogowy.
EICHENER BORN: Sachs z Jerozolimy, Warmbrunn z Koła, Birkenhein z Dünaburga, Fritstein z Łomży.

Z dnia 30. Marca.

BAZAR: Potworowski z Wrześni, Brocker z Ostrowa, Brocker z Słaboszewa.
STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Busse i Brand z Rogoźna, Tusiecki z Polski, Normann z Garbatki, Rogalinski z Cerekwicy, v. Schmiegelow z Meklenburga, Firminich z Grodziska, Kamieński z Kiączyna, Krüger z Lipska, Samielsohn z Osieczny.
BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Meuther z Aachen, Dietrich z Szamotuł, Livius z Berlina
HOTEL DU NORD: hr. Bninski z Pamiątkowa, Liger z Golejówka.
HOTEL BERLIŃSKI: Matschke z Srody, Hecker z Wolsztyna, v. Schlichting z Gowarzewa, Posner i Wagner z Berlina, Jacobsohn i Künzel z Leszna.
POD CZARNYM ORŁEM: prob. Wrzesinski z Czerniejewa, Kaeufer z Czerwonaka.
HOTEL PARYSKI: Łukowski z Trzemeszna, Plucinski z Jawór, Wegner z Miłosławia, Fromholz z Przyborowa, Libelt z Czeszewa.
SELIGA OBERZA: Suchner z Lussowa, Büttner z Lussowka, Hoefeld z Rakoniewic, Sabor z Jabłony, Stern i Quatiermeister z Grodziska.
POD TRZEMA LILIAMI: Sport z Głogowy, Binder z Margonina, Buschke z Wągrówca, Fechner z Carlowitz.
KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Lewin z Berlina, Cohn z Grodziska, Fabisch z Zaniemyśla, Kuttner z Wrześni, Dr. Blücher z Wiednia.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Gaede z Rawicza, plac działowy nr. 6.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 30. Marca 1864.

Żyto (węcpel po 25 szefli) słabo. Na Marzec $28^5/_{12}$ list. $^1/_6$ pien., na Marzec Kwiecień $28^5/_{12}$ list. $^1/_6$ pien., na wiosnę $28^5/^6_2$ list. $^1/_6$ pien., na Kwiecień Maj $28^5/_{12}$ list. $^1/_6$ pien., na Maj Czerwiec $29^1/_3$ list. $^1/_4$ pien., na Czerwiec Lipiec $36^5/_{12}$ list. $^1/_3$ pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) trzyma się. Na Marzec $13^1/_{12}$ list. 13 pien., na Kwiecień $13^5/_{24}$ list. $^1/_6$ pien., na Maj $13^1/_2$ list. $^5/_{12}$ pien., na Czerwiec $13^5/_6$ list. $^3/_4$ pien., na Lipiec $14^1/_4$ list. $^1/_6$ pien., na Sierpień $14^1/_2$ list. i pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 29. Marca.

Pszenica 44—56 tal.

Żyto na wiosnę $31^3/_8$ tal., na Maj Czerwiec $33^3/_8$ tal., na Czerwiec Lipiec $34^1/_4$—35—$34^3/_4$ tal.

Jęczmień wielki i mały 26—32 tal.

Groch do gotowania 35—46 tal.

Groch na pastwę 35—46 tal.

Rzep zimowy 82—86 tal.

Rzepik zimowy 82—86 tal.

Oléj rzepiowy na Kwiecień Maj $11^1/_{12}$—$^1/_8$ tal., na Czerwiec Lipiec $11^3/_8$ tal., na Sierpień Wrzesień $11^5/_6$ tal.

Olej lniany $13^1/_2$ tal.

Okowita na Marzec i Marzec Kwiecień 14 tal., na Kwiecień Maj $13^{23}/_{24}$—$14^1/_6$ tal., na Maj Czerwiec $14^5/_{12}$ tal., na Czerwiec Lipiec $14^3/_4$ tal., na Lipiec Sierpień $15^1/_2$—$^1/_6$ tal., na Sierpień Wrzesień $15^5/_{12}$ tal., na Wrzesień Paźdz. $15^{13}/_{24}$—$^7/_{12}$ tal.

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

dnia 30. Marca 1864 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	1	26	3	2	—	—
Pszenicy średniéj	1	22	6	1	23	9
Pszenicy ordynaryjnéj	1	17	6	1	18	6
Żyta przedniego, szefel	1	6	—	1	7	6
Żyta lżejszego	1	4	—	1	5	—
Jęczmienia dużego, szefel	1	2	6	1	5	—
Jęczmienia małego	1	—	—	1	2	6
Owsa, szefel	—	23	—	—	24	—
Grochu do gotowania, szefel	1	7	6	1	8	9
Grochu na pastwę	1	5	—	1	6	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	—	—	—	—	—	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	—	—	—	—	—
Masła, garniec	—	—	—	—	—	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

	Tal.	Sgr.	F.	do	Tal.	Sgr.	F
Dnia 24. Marca	12	21	3	do	12	26	3
„ 26. „	12	21	3	„	12	26	3
„ 29. „	12	27	6	„	13	2	6
„ 30. „	12	27	6	„	13	2	6

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
21. Marca	— 0,4°	+ 3,0°	27„ 10, 2„,	Półn. wsch.
22. „	— 2,0°	+ 6,2°	27„ 9 5„,	Półn. zach.
23. „	— 0,0°	+ 6,5°	27„ 8, 8„,	Półn. zach.
24. „	— 2,2°	+ 4,2°	27„ 10, 2„,	Półn. zach.
25. „	+ 3,0°	+ 8,5°	27„ 10, 6„,	Poł. zach.
26. „	— 1,0°	+ 10,2°	27„ 7, 0„,	Południow.
27. „	— 1,0°	+ 10,5°	27„ 4, 4„,	Zachodni